

# JOANNA KULMOWA

## Orkiestra

### Marzenia

Ja nie lubię chodzić do szkoły,  
choć nic nie ma we mnie z lenia.  
Ja nie lubię chodzić do szkoły  
bo w tornistrze się nie mieszczą marzenia.  
W szkole jest wielki porządek.  
Nikt nie trzyma pod ławką marzeń.  
Muszę zostawić je w domu  
pod stołem  
albo w jakiejś szparze.  
A one przez ten czas rosną.  
Odbywają samotne podróże.  
I kiedy wracam ze szkoły  
za dalekie są  
i na mnie za duże.

Strażacka orkiestra  
jest po to,  
żeby huczało aż miło  
i żeby wiosenne słońce  
w trąbach, miedzianych lśniło.

Jak wesoło małym promykiem  
ślizgać się tak od trąb do trąb!  
Hop, na puzon!  
Hop, na helikon!  
Ty, muzyko, w talerze rąb!

Ile huk, ile to blasku,  
kiedy idzie ogniowa straż,  
a słoneczko  
w dziesiątkach kasków  
widzi swoją pyzată twarz!

## Klocki

### List do Andersena

Ja dziękuję panu  
panie Janie Christianie  
za bardzo dziecinne bajanie.

Za kominiarczyka co kochał się w  
pasterce.

Za słowika -

że miał żywe serce.

Za szkiełko królowej Śniegu.

I za smutny los żołnierza cynowego.

Za księżniczkę na ziarnku grochu.

Za Cień

który trwa przy mnie wszędzie.

I za każde brzydkie kaczątko

co wie teraz

że łabędziem

będzie.

Niby to są mądrzy,  
uczni.

Niby to czytali już wszystko.

A przecież zabrali nam tyle zieleni,  
zamienili na piach,

gruz,

wysypisko.

Nie umieją nam oddać koguta,

który by nas budził z rana.

Cała mądrość ich w rurach

i sztabach,

i drutach,

z których przyszłość układają dla  
nas.

A nam trzeba żywych ptaków, żywych

roślin,

otwartego nieba, które niesie spokój.

Dorośli,

czy nie pora, abyście dorośli

i odrzucili klocki

waszych bloków?

## **Nie wyrastaj z marzeń**

Podobno z tego się wyrasta,  
podobno to z czasem się zmienia.  
Ty się nie zmieniaj, już taki zostań,  
ty nie wyrastaj z marzenia.

Choćby ci było z nim niewygodnie,  
choćby nawet z nim było źle ci,  
to je troszkę, odrobinę odmień,  
ale go nie wyrzucaj na śmieci.

Będą mówili, żeś jeszcze dziecięcy,  
będą się może śmiali,  
a ty się z nimi nie licz,  
ty bądź taki, jaki jesteś nie inny.

I gdybyś nawet nie mógł sprostać  
światu, co zmienia się i zmienia,  
to ty się nie martw, taki już zostań  
ty nie wyrastaj z marzenia.

## ***Po co jest teatr***

Ta drabina to schody do nieba,  
a ta miska pod schodami to księżyc.  
Tamten miecz to zwyczajny pogrzebacz,  
a z garnków są hełmy rycerzy.

Ale kto w te czary nie uwierzy?

To jest teatr.  
A teatr jest po to,  
żeby wszystko było inne niż dotąd.  
Żeby iść do domu w zamyśleniu,  
w zachwycie.

I już zawsze w misce księżyc widzieć...